

Sygn. akt V CZ 26/16

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. R.

przeciwko F. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w B.
i M. G.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 czerwca 2016 r.,

zażalenia powódki na wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 29 grudnia 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

J. R. w pozwie przeciwko F. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej z siedzibą B. oraz M. G. wniosła o ustalenie nieważności umowy sprzedaży z dnia 31 grudnia 2014 r. zawartej przez pozwanego M. G. z pozwaną spółką, której przedmiotem były składniki przedsiębiorstwa pozwanej spółki.

Powódka i pozwany M. G. są komandytariuszami w pozwanej spółce. Jedynym komplementariuszem w tej spółce - uprawnionym zgodnie z art. 117 k.s.h. do jej reprezentowania - jest F. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. W dniu 29 grudnia 2014 r. M. G. działając jako jednoosobowy zarząd F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością udzielił K. S. prokury samoistnej do reprezentowania tej spółki. Dnia 31 grudnia 2014 r. M. G. zrezygnował z pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Tego samego dnia w imieniu F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością działającej jako komplementariusz reprezentujący pozwaną spółkę komandytową przy zawarciu umowy sprzedaży, której dotyczy pozew, występował prokurent K. S. On też w dniu 20 kwietnia 2015 r. udzielił pełnomocnictwa procesowego adwokatowi reprezentującemu pozwaną spółkę komandytową w procesie wszczętym przez J. R. Udzielone pełnomocnictwo umocowywało do „zastępowania F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w postępowaniu sądowym we wszystkich instancjach w sprawie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego (...) z powództwa J. R.”. Postanowieniem z dnia 29 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy ustanowił dla F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z powodu nieposiadania zarządu w następstwie rezygnacji z pełnienia w nim funkcji przez M.G. i niepowołania jego następcy, kuratora, którego upoważnił „do powołania organów” tej spółki, a „w razie potrzeby do jej likwidacji”.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 14 lipca 2015 r. uwzględnił powództwo J. R.

Sąd Okręgowy na skutek apelacji pozwanych wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego z dnia 14 lipca 2015 r.

oraz zniósł w całości postępowanie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Uznał, że skoro F. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, mająca status jedyne go komplementariusza uprawnionego do reprezentowania pozwanej spółki komandytowej, nie ma zarządu - organu reprezentującego ją, to tym samym nie jest należycie reprezentowana w toczącym się postępowaniu pozwana spółka komandytowa, a to stanowi w myśl art. 379 pkt 2 k.p.c. przyczynę nieważności postępowania i uzasadnia, zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c., uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W zażaleniu wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na wyrok Sądu Okręgowego powódka zakwestionowała wystąpienie przewidzianej w art. 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. podstawy do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji oraz zniesienia postępowania i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spółka komandytowa należy do kategorii osobowych spółek handlowych (art. 1 § 1 k.s.h. i art. 4 § 1 pkt 1 k.s.h.). Jako spółka tego rodzaju może - choć nie jest osobą prawną, ponieważ żaden przepis nie przyznaje jej osobowości prawnej (art. 33 k.c.) - nabywać prawa i zaciągać zobowiązania we własnym imieniu, pozywać i być pozywana (art. 8 § 1 k.s.h. oraz). Jest tym samym jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c. oraz art. 64 § 1¹ i art. 65 k.p.c.). Celem spółki komandytowej jest prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą (art. 102 i 8 § 2 k.s.h.). Spółka komandytowa ma zatem status przedsiębiorcy (art. 43¹ k.c.) i podlega obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców (art. 36 pkt 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, jedn. tekst: Dz. U.210.687 - wolno jej więc udzielić prokury (art. 109¹ § 1 k.p.c.).

Komplementariuszem może być także osoba prawna, w tym spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 107 § 3 k.s.h.). Jeżeli osoba prawna jest komplementariuszem, firma spółki komandytowej powinna zawierać pełne

brzmienie nazwy tej osoby prawnej z dodatkowym oznaczeniem "spółka komandytowa" (art. 104 § 3 k.s.h.).

Według art. 117 k.s.h., spółkę komandytową reprezentują komplementariusze, których z mocy umowy spółki albo prawomocnego orzeczenia sądu nie pozbawiono prawa reprezentowania spółki. Jeżeli zatem komplementariuszem jest osoba prawna, reprezentacja spółki komandytowej należy, zgodnie z brzmieniem przytoczonego przepisu, do tej osoby prawnej; wyłącznie, jeżeli jest ona jedynym komplementariuszem, lub jeżeli są jeszcze inni komplementariusze (osoby fizyczne), do niej i do tych spośród pozostałych komplementariuszy, którzy nie zostali pozbawieni możliwości reprezentacji spółki.

Jeżeli - tak jak w niniejszej sprawie - komplementariuszem jest osoba prawna, reprezentowanie spółki komandytowej przez tego komplementariusza może się jednak przejawiać w istocie jedynie w działaniu w imieniu spółki komandytowej określonych osób fizycznych: członków zarządu osoby prawnej. Osoby prawne działają przez swoje organy (art. 38 k.c.), a w ich skład wchodzi osoby fizyczne). Te same osoby fizyczne, wchodzące w skład zarządu osoby prawnej, mogące stosownie do art. 38 k.c. działać jako osoba prawna (co do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zob. art. 201 i 205 k.s.h.), mogą także jako zarząd osoby prawnej - komplementariusza działać z mocy art. 117 k.s.h. w imieniu i ze skutkiem prawnym dla spółki komandytowej. Przypadek reprezentowania spółki komandytowej przez komplementariusza będącego osobą prawną różni się od przypadku reprezentowania spółki komandytowej przez komplementariusza będącego osobą fizyczną tym, że gdy komplementariuszem jest osoba prawna, osoby działające w imieniu spółki komandytowej wywodzą swoje umocowanie do tego działania z członkostwa w zarządzie osoby prawnej - komplementariusza, zaś umocowanie komplementariusza będącego osobą fizyczną do działania w imieniu spółki komandytowej jest pochodną jego statusu wspólnika - komplementariusza i braku wymienionych w art. 117 k.s.h. ograniczeń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2016 r., IV CSK 564/14).

Ściśle rzecz biorąc, w odniesieniu do spółki komandytowej, której komplementariuszem jest osoba prawna, nie można na tle przepisów procesowych

o reprezentacji mówić – jak trafnie podnosi skarżąca - o brakach w składzie organów. Organy mają osoby prawne, a spółka komandytowa nie jest osobą prawną - również taka, której komplementariuszem jest osoba prawna. W odniesieniu do spółki komandytowej, której komplementariuszem jest osoba prawna, można, ściśle rzecz biorąc, mówić tylko o brakach dotyczących osób uprawnionych (umocowanych) do działania za nią. Niemniej braki w składzie organów osoby prawnej będącej komplementariuszem przekładają się na braki dotyczące osób uprawnionych do działania za spółkę komandytową. Poza tym względy praktyczne mogą przemawiać za określaniem - krótko - brakami w składzie organów zarówno braków w składzie organów osoby prawnej, jak i braków dotyczących osób uprawnionych do działania za „jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną” (por. z jednej strony, art. 67 § 1 k.p.c., a z drugiej, art. 69, 70 § 1, art. 199 § 1 pkt 3 i art. 379 pkt 3 k.p.c.).

Zarówno w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będącej komplementariuszem, jak i w imieniu spółki komandytowej mogą oczywiście działać również pełnomocnicy, w tym prokurenci. Prokurent w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością będącej komplementariuszem może być też upoważniony do działania łącznie z członkiem zarządu (art. 205 § 1 k.s.h.), a w spółce komandytowej do działania łącznie z komplementariuszem (art. 30 § 1 w związku z art. 103 i 117 k.s.h.; zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 6/01).

Jeżeli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma jednego lub więcej prokurentów, to zgodnie z art. 117 k.s.h. w imieniu spółki komandytowej w ramach jej reprezentacji przez tego komplementariusza mogą działać nie tylko członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale i - jeżeli ma zastosowanie art. 205 § 1 k.s.h. - członek zarządu i prokurent, jak też prokurent (w przypadku prokury oddzielnej) lub dwóch bądź więcej prokurentów (w przypadku prokury łącznej).

W imieniu pozwanej spółki komandytowej mógł więc niewątpliwie działać także K. S. jako prokurent jedynej jej komplementariusza – F. Spółki z

ograniczoną odpowiedzialnością. Udzielenie mu prokury przez pozwanego M. G. przed rezygnacją z funkcji członka jednoosobowego zarządu F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością było skuteczne. Prokura ta też nie wygasła wskutek utraty zarządu przez F. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z powodu rezygnacji M. G. z funkcji w tym organie. Okoliczność ta nie należy do przyczyn wygaśnięcia prokury. Artykuł 109⁷ § 4 k.c. stanowi, że śmierć przedsiębiorcy ani utrata przez niego zdolności do czynności prawnych nie powoduje wygaśnięcia prokury. Celem tego rozwiązania jest przeciwdziałanie utrudnieniom w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa; prokury może udzielić, jak wiadomo, tylko przedsiębiorca rejestrowy, a cały jej kształt jest dostosowany do obsługi przedsiębiorstwa. W odniesieniu do osoby prawnej za odpowiednik utraty zdolności do czynności prawnych, o której mowa w tym przepisie, można uznać utratę organu reprezentującego osobę prawną lub braki w jego składzie. Również więc utrata lub braki w składzie organu reprezentującego osobę prawną nie mogą zgodnie z art. 109⁷ § 4 k.c. powodować wygaśnięcia prokury (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 14 maja 2014 r., I SA/Bk 636/13 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2007 r., III CSK 169/07 i 8 marca 2012 r., III CZP 95/11). W konsekwencji K. S. jako prokurent F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - jedyne go komandytariusza mógł skutecznie udzielić pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania pozwanej spółki komandytowej w czasie, kiedy już nie działał zarząd F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Tym samym adwokat, który reprezentował tę spółkę w toku dotychczasowego postępowania w sprawie, był pełnomocnikiem procesowym skutecznie umocowanym.

Artykuł 379 pkt 2 k.p.c. stanowi, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Nasuwa się pytanie, czy mimo to, iż w toku procesu działał skutecznie ustanowiony prokurent i umocowany przez niego pełnomocnik procesowy, samo nieistnienie w tym czasie zarządu F. - jedyne go komplementariusza, uprawnionego do reprezentowania pozwanej spółki komandytowej, uzasadniało zastosowanie w sprawie - tak jak uznał Sąd Okręgowy

w zaskarżonym wyroku, przepisu art. 379 pkt, a w konsekwencji także przepisu art. 386 § 2 k.p.c. Stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy jest zbieżne z zapatrywaniem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., I CSK 224/06. Sąd Najwyższy wyraził w tym wyroku pogląd, że osoba prawna będąca stroną postępowania sądowego musi mieć w toku tego postępowania organ uprawniony do podejmowania za nią działań, w przeciwnym razie postępowanie jest dotknięte nieważnością.

Poglądu tego nie można jednak odnieść do przypadków, w których - tak jak w niniejszej sprawie - w imieniu osoby prawnej niemającej organu zarządzającego w toku postępowania, działa prokurent, ustanawiając pełnomocnictwo procesowe dla strony procesu; nie ma przy tym znaczenia dla wyrażonej tu oceny, czy stroną tą jest sama ta osoba prawna, czy też spółka komandytowa, w której ta osoba prawna jest komplementariuszem, reprezentującym tę spółkę zgodnie z art. 117 k.c. Stanowiska zajętego przez Sąd Okręgowy nie da się pogodzić z rozwiązaniem przyjętym w art. 109⁷ § 4 k.c. Akceptacja tego stanowiska godziłaby w sens pozostania w mocy prokury, mimo braku organu działającego za osobę prawną.

Negowane stanowisko podważa znaczenie prokury dla obrotu prawnego. Celem prokury jest ułatwienie funkcjonowania przedsiębiorstw. Prokura służy m. in. usprawnieniu reprezentacji spółek handlowych przez dopuszczenie tzw. reprezentacji łącznej mieszanej. Działanie w imieniu spółki kapitałowej prokurenta razem z członkiem zarządu w ramach „reprezentacji łącznej mieszanej” jest traktowane, z wszystkimi tego konsekwencjami, na równi z działaniem zarządu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 76/04). Możliwość takiego działania jest szczególnie istotna w przypadkach, w których zarząd spółki nie jest w pełni obsadzony, czyli jest tzw. zarządem kadłubowym, w stopniu niezapewniającym możliwości łącznej reprezentacji spółki przez członków zarządu. Mimo okrojonego składu zarządu i wymogu w danej sytuacji łącznej reprezentacji spółki przez członków zarządu, pozwala spółce uczestniczyć w obrocie prawnym. Łagodzi tym samym problemy spowodowane brakiem pełnej obsady zarządu. W przypadkach takich dopuszczalność „reprezentacji łącznej mieszanej” jest akceptowana zarówno przez reprezentatywne piśmiennictwo, jak i przez orzecznictwo (zob. np. uzasadnienie uchwały Sądu

Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r., III CZP 95/11). Pozostaje ona, mimo niepełnej obsady zarządu, w zgodzie z ustawą i statutem lub umową spółki. Oczywiście w omawianych przypadkach mogą w imieniu spółki działać również sami prokurenci, oddzielnie lub łącznie, w zależności od rodzaju udzielonej im prokury, z tą tylko różnicą, że zakres ich umocowania jest nieco węższy niż w razie reprezentacji łącznej mieszanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 76/04).

Akceptacja stanowiska zajętego przez Sąd Okręgowy byłaby jednoznaczna z zakwestionowaniem praktyki wykorzystywania prokury we wszystkich tych przypadkach, w których liczba członków zarządu spółki kapitałowej byłaby mniejsza od wymaganej w umowie spółki lub w statucie, albowiem niepełna obsada zarządu w stosunku do wymagań umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub statutu spółki akcyjnej oznacza w istocie brak wymaganego organu zarządzającego spółki. Nie służyłoby to niczemu pozytywnemu, podważyło natomiast pewność obrotu prawnego.

Podsumowując, nieposiadanie w toku procesu zarządu przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością będącą komplementariuszem uprawnionym do reprezentowania pozwanej spółki komandytowej (art. 117 k.s.h.), nie daje podstaw do stwierdzenia braku należytej reprezentacji pozwanej spółki komandytowej i orzeczenia na tej podstawie przez sąd odwoławczy o nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) ze skutkami określonymi w art. 386 § 2 k.p.c., gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma prokurenta, który ustanowił pełnomocnika procesowego reprezentującego w toku postępowania pozwaną spółkę komandytową. Interesy, które chroni art. 379 pkt 2 k.p.c., są w takim przypadku zabezpieczone przez działanie prokurenta i ustanowionego przez niego dla pozwanej spółki komandytowej pełnomocnika procesowego.

Ze względu na zasadność podniesionego w zażaleniu zarzutu naruszenia art. 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., a orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił, zgodnie z 108 § 2 w zw.

z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c., sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

jw

eb